

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI

ZGROMADZENIA TRYBUNALSKIE. ZE STUDIÓW NAD SYSTEMEM REPREZENTACJI STANOWEJ FEUDALNEGO ŚLĄSKA

Jeżeli przyjąć, że w państwach rozwiniętego feudalizmu bezpośredni i decydujący udział klasy panującej w rządach był realizowany nie za pośrednictwem jednego tylko zgromadzenia, będącego reprezentacją stanową (sejm, stany generalne, Reichstag itp.) lecz przez cały system tego rodzaju urzędów, wzajemnie koordynowanych lub zhierarchizowanych, trzeba poświęcać szczególną uwagę każdemu zgromadzeniu stanowemu, które mogłoby wchodzić tutaj w rachubę. Niniejsze uwagi — z takiego założenia wychodząc — poświęcone będą jednemu z bardziej charakterystycznych stanowych zgromadzeń śląskich, powiązanemu z działalnością trybunału książęcego.

Ażeby zgromadzenie móc uznać za element systemu stanowej reprezentacji, musi ono — prócz innych — spełniać dwa podstawowe wymogi. Pierwszym jest jego funkcja, mianowicie reprezentowanie interesów stanów lub stanu, względnie pełnienie zamiast monarchy (lecz nie z jego poruczenia) części państwowych funkcji wewnętrznych, o rozmaitym zresztą rzeczowym i przestrzennym zasięgu. Drugi sprowadza się do tego, aby kompetencja ta nie była z góry, niezależnie przez jaki organ, wyznaczona i ograniczona. Powyższe biorąc za punkt wyjścia przystępujemy obecnie do właściwych wywodów.

Trybunał książęcy (*das Ober-und Fürsten-Recht*) był najwyższym sądem na Śląsku. Genetycznie daje się on wywieść z konfederacji XIV i XV wieku, prawną jednakże podstawę swego istnienia ma w znanym przywileju wydanym przez Władysława Jagiellończyka 28 listopada 1498 r. Postanowienia tego aktu w odniesieniu do składu trybunału stwierdzają jedynie, że „das alles sol bescheen vor den fursten des lann-dis und iren rethen, die sie neben sich czihen wurden”¹. Wynikałoby stąd, że skład sądzący obejmował tylko książąt oraz ewentualnie ich radców. Są tam jednak inne jeszcze sformułowania, które pozwalają wno-

¹ C. Grunhagen, H. Markgraf *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Furstenthumer im Mittelalter*, I, Leipzig 1831, s. 51.

sić, iż skład sądu był szerszy. Mianowicie przy określeniu jego właściwości osobowej kilkakrotnie i wyraźnie wymieniono „fursten odir erpsessen” jako pozwanych albo powodów. Trudno zaś wyobrazić sobie, aby w przywileju nadanym książętom, prałatom, panom, rycerstwu i miastom owi „erpsessen”² podporządkowani zostali jurysdykcji sądu, w którego składzie nie zasiadali.

Wspomniane niejasności pozwala rozwikłać tekst landfrydu uchwalonego 22 września 1528 r., który niemal dosłownie przejął odnośne postanowienia przywileju, dając im jednak ściślejsze sformułowanie. W szczególności zacytowany wyżej urywek uzyskał tam postać „fur den Fürsten und Ständen des Landes und ihren Rathen”³, co dowodzi, że w trybunale obok książąt zasiadali również przedstawiciele stanów. Z formuły końcowej⁴ wynika, że byli to wolni panowie stanowi oraz rycerstwo i miasta ówczesnych dziedzicznych księstw Korony: świdnicko-jaworskiego, głogowskiego i opawskiego. Ostatecznie skład i organizacja trybunału przedstawiała się następująco: przewodniczył w nim generalny starosta Śląska, w myśl przywileju Władysława zawsze jeden z książąt; on zbierał vota kurii i formułował swoje własne odrębne votum conclusivum. Obok niego zasiadali — jedno tworząc kolegium — książęta i wolni panowie stanowi, każda z tych grup z odrębnym głosem zbiorowym, oraz — w dwóch odrębnych kuriach, każda z jednym głosem — rycerstwo i miasta dziedzicznych księstw Korony. Wrocław zajmował stanowisko szczególne, ponieważ miał miejsce w kurii rycerstwa. W sumie zatem było pięć wotów, przy czym wotum starosty jako „beschleusstimme” miało znaczenie wyjątkowe⁵. Zgodnie z postanowieniem przywileju z 1498 r. trybunał miał zgromadzać się na zwołanie generalnego starosty, dwa razy w roku, w poniedziałek po niedzieli Jubilate i po św. Michale, tzn. między 13 IV i 17 V oraz między 30 IX i 5 X. Dla Górnego Śląska w pewnych wypadkach terminem tym był poniedziałek po Trzech Królach, tzn. między 7 i 12 stycznia.

Faktem niewątpliwie uderzającym jest daleko idące podobieństwo między trybunałem i śląskim sejmem. Przede wszystkim wyraża się ono w identyczności składu. Sejm składał się bowiem też z trzech takich samych kurii: książąt (wraz z wolnymi panami stanowymi), rycerstwa oraz miast, przy czym również w sejmie Wrocław zasiadał wspólnie z rycer-

² Chodzi tu oczywiście o osoby książętami nie będące.

³ J. Schickfuss, *New vermehrete Schlesische Chronica*, 1625, III, s. 284 (art. 1).

⁴ *Ibid.*, s. 294. Wymienieni tam również prałaci występowali wspólnie z rycerstwem.

⁵ F. Rachfahl, *Die Organisation der Gesamtstaatsverwaltung Schlesiens vor dem dreissigjährigen Kriege*, Leipzig 1894, s. 199 i n.

stwem księstw dziedzicznych. Analogicznie jak w trybunale, przewodniczył w sejmie starosta generalny, podobnie rozporządzając odrębnym wotum o charakterze wotum conclusivum⁶. Przejawy tej zbieżności można by jeszcze mnożyć. Obok podobieństw jednak między obydwoma tymi instytucjami istniały także istotne różnice. Pierwsza — i najważniejsza — polegała na tym, że trybunał zgromadzał się w określonych z góry terminach i na wezwanie generalnego starosty, będącego urzędnikiem zarówno królewskim i stanowym, sejm tymczasem w zasadzie był zwoływany tylko na polecenie królewskie i w dowolnych terminach⁷. Walka stanów o prawo zgromadzenia się na sejm z własnej inicjatywy⁸ toczona w XVI wieku nie przyniosła zwycięstwa stanom. Druga różnica polegała na odmienności głosowania, w trybunale bowiem w kurii pierwszej formułowano dwa wota, osobno książąt i panów stanowych, gdy w sejmie kuria ta rozporządzała tylko jednym głosem⁹.

Wspomniana zbieżność, przyczynę swą prawdopodobnie mająca w podobnej genezie obu instytucji¹⁰, pociągnęła za sobą bardzo poważne konsekwencje ustrojowe. Mianowicie w związku z powyższym trybunał zaczął pełnić funkcje zastępcze, czy też uzupełniające w stosunku do sejmu. Fakt ten nie przeszedł niezauważony w literaturze. Rachfahl, wybitny znawca przedmiotu zwrócił uwagę na wysokie koszty zjazdów sejmowych i na wykorzystanie — od połowy XVI w.¹¹ — trybunałów dla odciążenia sejmów przez załatwianie przy ich okazji spraw mniej ważnych lub szczególnie pilnych. Stwierdził też, że dla trybunału w tej funkcji utarła się nazwa „conventus publicus”¹², co jednak raczej już do XVII w. powinno być odnoszone¹³. „Sejmopodobne” kompetencje trybunału były również obiektem zainteresowania autorów piszących o okresie po zakończeniu wojny trzydziestoletniej. Wówczas, na skutek

⁶ *Ibid.*, s. 207, 218 (o podobieństwie ogólnym); S. Sreniowski, *Historia ustroju Śląska*, Katowice 1948, s. 142.

⁷ W drugiej połowie XVII w. wytworzyła się praktyka zwoływania sejmu w grudniu względnie styczniu każdego roku.

⁸ W końcu XV i co najmniej w pierwszej ćwierci XVI w. stany korzystały z tego prawa, podobnie jak w latach 1618—1620, tu jednak w zupełnie wyjątkowych okolicznościach.

⁹ Odmiennosc tę podkreślał Rachfahl, *op. cit.*, s. 207, oraz Sreniowski, *op. cit.*, s. 137.

¹⁰ W postaci konfederacji-landfrydów z XIV i XV w. por. Sreniowski, *op. cit.*, s. 137

¹¹ Pierwszy taki wypadek stwierdził Rachfahl, *op. cit.*, s. 219, nota dla 1542 roku.

¹² Rachfahl, *op. cit.*, s. 218—219.

¹³ Wypowiedź Rachfahla nie jest pod tym względem jednoznaczna. Sreniowski, *op. cit.*, s. 142 i n., idąc zresztą dosłownie za wywodem Rachfahla, odnosi tę nazwę już do XVI w.

zaniku znaczenia sejmu, obydwie zjazdy upodobniły się do siebie w swym działaniu i zewnętrznym wyrazie. Stąd więc Hintze, stwierdziwszy ich niejednokrotne odbywanie w tym samym czasie¹⁴ i przeniesienie wówczas również na sejm (szczególnie po 1675 r.) nazwy konwentu (*conventus publicus*¹⁵) pośrednio sugerował sprowadzenie sejmu do pozycji zjazdów trybunału¹⁶. Idący za tym autorem Sreniowski przywiązywał przesadną wagę do zmiany terminologii (która zresztą nie jest ścisła) i pomijając w omówieniu tego okresu przy trybunale jego funkcje „sejmopodobne” czyni niemal wrażenie, jakby utożsamiał wręcz obie instytucje i ich funkcje¹⁷. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że Hübner, bezpośrednio opierając się na źródłach¹⁸, pisząc o ustroju Śląska po wojnie trzydziestoletniej nawet słowem nie wspomniał o omawianej tu funkcji trybunału, stąd też nie uznał widocznie za istotne podkreślać zbliżenia się kompetencji sejmu i trybunału¹⁹.

Obecnie postaramy się prześledzić trybunał książęcy pod kątem jego podobieństwa do sejmu i stosunku doń zarówno w XVI w., jak i po wojnie trzydziestoletniej. Zestawione wypowiedzi literatury są bowiem zbyt hipotetyczne, względnie zbyt mało konkretne na to, by móc orzec, czy w postaci trybunału można widzieć również jeden z elementów systemu śląskiej reprezentacji stanowej.

Pierwszą sprawą, którą zamierzamy tu poddać obserwacji są terminy sejmów, co pozwoli sprawdzić ich ewentualne związki z trybunałami. Od 1527 r. udało się ustalić 18 sejmów z całą pewnością zwołanych na termin trybunału oraz 10 w odniesieniu do których jest to prawdopodobne. Podajemy szczegółowe zestawienie, w nawiasie umieszczając datę, od której liczono „trybunalski” poniedziałek.

a) wypadki bezsporne:

4 maja 1528 (Jubilate 3 V)

18 maja 1529 (Jubilate 18 V)

8 maja 1530 (Jubilate 8 V)

¹⁴ O. Hintze, *Die Behördenorganisation und die allgemeine Staatsverwaltung Preussens im 18. Jahrhundert*, Acta Borussica, VI (1), Berlin 1901, s. 511: „fielen häufig zusammen”.

¹⁵ Zwracał jednak uwagę na częste używanie nadal tradycyjnej nazwy „Fürstentag”, *ibid.* nota.

¹⁶ *Ibid.*, s. 511—513.

¹⁷ Sreniowski, *op. cit.*, s. 195 i n. O trybunale patrz *ibid.*, s. 213.

¹⁸ Hintze przygodnie tylko w swych wywodach sięgał do archiwaliów, Sreniowski zaś, pracę swą pisząc w czasie ostatniej wojny, oparł się wyłącznie i to na nielicznej literaturze.

¹⁹ H. Hübner, *Die Verfassung und Verwaltung des Gesamtstaats Schlesien in der Zeit des Dreissigjährigen Krieges*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, t. 59 (1925), s. 78 i n.

- 22 kwietnia 1537 (Jubilate 22 IV)
 12 maja 1538 (Jubilate 12 V)
 30 kwietnia 1542 (Jubilate 30 IV)
 8 stycznia 1543 (Trzech Króli 6 I w sobotę)
 16 maja 1546 (Jubilate 16 V)
 9 maja 1557 (Jubilate 9 V)
 9 stycznia 1559 (Trzech Króli w piątek)
 5 października 1587 (Michała 29 IX we wtorek)
 4 października 1593
 2 maja 1611 (Jubilate 24 IV, źródło jednak stwierdza, że sejm ten został zwołany „po trybunale”)
 14 maja 1612 (Jubilate 13 V)
 1 października 1612 (Michała w sobotę)
 22 kwietnia 1614 (Jubilate 20 IV)²⁰
 2 października 1629 (poniedziałek po Michale był 1 X, ale stwierdzenie źródłowe)
 w maju 1639 (Jubilate 15 V, pierwsza uchwała sejmu z 31 V).
- b) wypadki prawdopodobne:
 27 względnie 29 września 1529 (poniedziałek po Michale był 3 X)
 29 września 1531 (Michała, piątek)
 30 września, 4 i 8 października 1541 (brak daty rozpoczęcia sejmu; 4 X to wtorek po Michale)
 6 stycznia 1542 (w Grodkowie, Trzech Króli w piątek) około 30 kwietnia 1572 (Jubilate 27 IV)
 12 maja 1588 (Jubilate 8 V)
 przed 4 października 1595 (poniedziałek po Michale przypadał 2 X)
 6 października 1604 (to data aktu, poniedziałek po Michale przypadał 4 X)
 10 maja 1605 (Jubilate 1 V)
 11 maja 1610 (Jubilate 2 V)

W pierwszej grupie zamieszczono sejmy, które w większości nie na poniedziałek, lecz na samą Jubilate zostały zwołane. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, ponieważ niedzielna (najczęściej) data sejmu oznaczała tylko termin zjazdu; jego początek przypadał na poniedziałek. Można by też mieć wątpliwości co do sejmu zwołanego w 1543 r. na poniedziałek po Trzech Królach. Jak wiadomo, ten termin trybunału przewidziany był tylko dla Górnego Śląska i trybunał miał odbyć się na jego terenie, gdy tymczasem sejm wymieniony w wykazie obradował we Wrocławiu.

Przytoczony wykaz nie jest kompletny, przede wszystkim dlatego, że prace nad chronologią śląskich sejmów — tutaj będące podstawą — nie

²⁰ Tu istnieje ewentualność, iż ten zjazd nie był sejmem, tylko zgromadzeniem trybunalskim.

zostały jeszcze doprowadzone do końca. Fragmentaryczność danych dla pierwszej ćwierci XVI w. jest w nich nawet tak duża, że zrezygnowaliśmy z tego okresu przy sporządzaniu zestawienia. Niemniej jednak wydaje się, że i z tego co zdołano ustalić dadzą się wysnuć pewne spostrzeżenia.

Jak wiadomo, Rachfahl stwierdził podejmowanie uchwał na trybunale mniej więcej od połowy XVI w. Obserwację tę potwierdza pośrednio zebrany przez nas materiał, którego niemal połowa (12 wypadków) przypada na niepełną drugą ćwierć XVI stulecia. W następnych latach czterdziestu zbieżność czasowa sejmu i trybunału niemal zanika (tylko 3 przypadki), aby wystąpić znów u schyłku wieku (w latach 1587—1596 stwierdzone 4 przypadki) oraz w czasie nasilających się napięć wewnętrznych w latach 1604—1614 (stwierdzonych 5 przypadków). Następnie z czasów wojny trzydziestoletniej mamy do zanotowania jeszcze tylko dwa takie przypadki — już ostatnie w dziejach śląskiego sejmu. Trzeba zwrócić uwagę, że u schyłku XVI i w początkach XVII w. sejmy bardzo często były zwoływane (np. w 1594 r. aż siedmiokrotnie), co mogło spowodować niejako „mechaniczną” zbieżność terminów. Poprzednio jednak sprawa wyglądała z gruntu inaczej. W tej sytuacji nasilenie zbieżności czasowej w dokładniej znanej drugiej ćwierci XVI w. i niemal zupełny późniejszy jej zanik nabierają szczególnej wymowy. Sugerują bowiem, że do połowy XVI w. sejm i trybunał nie tylko zbiegały się czasowo, lecz że były po prostu tym samym zgromadzeniem o dwoistej funkcji. Konsekwentnie też należałoby przypuszczać, że w drugiej połowie tego stulecia nastąpiło ściślejsze (lub wręcz ściśle) oddzielenie obu zgromadzeń i wyodrębnienie uchwałodawczej kompetencji zjazdu trybunalskiego. Hipoteza powyższa, przede wszystkim w pierwszej swej części, powinna zostać skontrolowana przez szczegółowe zbadanie przekształceń, jakim uległa w XVI w. treść uchwał sejmowych i zestawienie ich z uchwałami zjazdów trybunalskich²¹.

Bardzo ciekawy pod interesującym nas względem jest wiek XVII, od początków powstania czeskiego i wojny trzydziestoletniej. Czasowa zbieżność sejmu i trybunału zanika zupełnie, z jedynymi wyjątkami z lat 1629 i 1639. Odtąd bowiem aż do przejścia Śląska pod władzę Hohenzollernów i likwidacji sejmu nie stwierdzamy ani jednego wypadku, aby sejm był zwołany w związku z trybunałem. Termin jego ustalił się na grudzień lub styczeń i od zasady tej nie było już wyjątków.

Z XVII w. jeszcze inne, bardzo ciekawe zjawisko o charakterze czasowym mamy do zanotowania. Oto mianowicie z reguły kilkudniowe

²¹ Jest charakterystyczne, że mniej więcej od połowy XVI w. datuje się też zasadnicze zmniejszenie znaczenia trybunału jako najwyższego sądu na Śląsku, por. Rachfahl, op. cit., s. 216.

poprzednio obrady potrybunalskie obecnie zaczęły się ogromnie przedłużać. W 1651 r. rozpoczęto je po trybunale Jubilate (30 IV) i przeciągnięto do 3 sierpnia, a może i dłużej²². W 1665 r. trwały one od 26 kwietnia, połączyły się — jak się wydaje — z trybunałem na św. Michała i powzięły uchwałę dopiero 19 grudnia²³. W 1667 r. obrady rozpoczęte po św. Michale zakończone zostały 15 marca 1668 r.²⁴ W 1668 r. 23 kwietnia zaczęte zakończyły się 27 lutego w roku następnym²⁵. Podobne przykłady można by mnożyć. Sama tych zgromadzeń długotrwałość nie byłaby tak istotna, gdyby w ten sposób zjazdy trybunalskie nie wchodziły w czasową kolizję z sejmami, odbywanymi co najmniej raz w roku²⁶. W rezultacie oba zjazdy ulegały szczególnemu „przemieszaniu”. I tak zjazd potrybunalski Jubilate z 1651 r. sprawia niemal wrażenie jak by „przekształcił” się w sejm wrześnieowy tego roku²⁷. Czy tak było w istocie dowiodłyby oczywiście dopiero badania ustalające personalny skład obu zgromadzeń. Wypadkiem częstszym, i jak zdaje się bardziej w tej sytuacji typowym, była praktyka odbywania jednego z tych zgromadzeń w czasie (może nawet: w ramach) drugiego. Z 1644 r. znamy przykład, gdy sejm rozpoczęty 15 lutego, zakończył się 21 czerwca, tymczasem zaś po trybunale Jubilate (17 kwietnia) uchwalony został odrębny *Memoria wegen etzlicher geschlossener Landes-Punkten* z datą 27 czerwca, lecz z powołaniem się wyraźnym na ów trybunał²⁸. W 1656 r. sejm rozpoczął się 21 kwietnia i skończył 30 maja, ale już 7 maja na trybunale Jubilate wygłoszona została „propozycja krajowa”. Obrady nad nimi były kontynuowane (z przerwą również po św. Michale) i zakończone dopiero 22 grudnia²⁹. W obu przytoczonych przykładach zjazd trybunalski częściowo pokrywał się w czasie z sejmem, uprzednio zwołanym. Sytuację odmienną spotykamy np. w 1667 r., gdy po św. Michale rozpoczęty zjazd przeciągał się aż do 15 marca roku następnego, gdy tymczasem między 5 XII 1667 a 24 II 1668 r. obradował sejm³⁰. Podobnie w roku następnym obrady po try-

²² Archiwum Państwowe Miasta Wrocławia i Województwa Wrocławskiego, Archiwum Schaffgotschów, Acta Publica (dalej: AP), t. 34, fol. 21—41.

²³ Ibid., t. 41, fol. 102—192, 553—641.

²⁴ Ibid., t. 42, fol. 3—22, 504—779; t. 43, fol. 1—21.

²⁵ Ibid., t. 43, fol. 43—558.

²⁶ Warto wspomnieć, choć nie należy to tu do rzeczy, że mniej więcej od ostatniej ćwierci XVII w. również obrady sejmowe zaczęły się bardzo przedłużać. Przy sejmie zjawisko to wystąpiło z górami o ćwierćwiecze później niż przy trybunale i szło w parze z zanikiem znaczenia sejmu, szczególnie wówczas gwałtownym.

²⁷ AP, t. 34, fol. 21—41, 45—110.

²⁸ Ibid., t. 30, fol. 826—952, 953—957.

²⁹ Ibid., t. 34, fol. 653—686, 686—723.

³⁰ Ibid., t. 42, fol. 504—779; t. 43, fol. 1—21, 26—31, 147—160

bunale Jubilate (23 IV) trwały do 27 II 1669 r., objawszy sejm który odbył się między 6 października 1668 i 14 stycznia 1669 r.³¹

Opisane zjawisko daje dwie przeciwstawne możliwości interpretacji. Jedna szłaby w kierunku konstataowania zupełnej odrębności obu zgromadzeń, skoro mogły odbywać się równocześnie. Druga sugerowałaby wręcz przeciwnie, indentyzność obu zgromadzeń pod względem personalnego składu, lecz przy dwoistości kompetencji wynikającej z odmiennego charakteru tego samego składu: działającego raz jako sejm, innym razem jako zjazd trybunalski. Rozstrzygnięcie ostateczne może dać tylko szczegółowe, źródłowe studium. Niemniej jednak brak wskazówek w aktach obu równoczesnych zgromadzeń które by świadczyły o ich zupełnej odrębności, a także przemieszanie ich pism w zbiorach akt sejmowych współcześnie kompletowanych (tzw. Acta Publica) zdają się same przez się wykluczać pierwszą z wymienionych ewentualności.

Z kolei zajmijmy się terminologią interesujących nas zgromadzeń. Jest ona bardzo zróżnicowana, przy czym najczęstsza jest nazwa „allgemeine Zusammenkunfft” względnie „allgemeine Landes-Zusammenkunfft”. Jej łacińskim odpowiednikiem było „conventus publicus”. Wbrew temu jednak, co stwierdzała literatura nie były to nazwy jedyne. Oto bowiem w 1653 r. uchwały zjazdu po trybunale Jubilate zostały nazwane *Landtags-Schluss*³², podobnie w 1655 r. uchwała po trybunale wrześniowym³³. Nie koniec na tym. W 1648 r. uchwała po trybunale Jubilate³⁴ nosi nazwę *Fürstentags-Schluss*, zaś o obradach po św. Michale w 1658 r. źródło wręcz mówi jako o *Fürstentag*³⁵. Wreszcie przytoczyć tu trzeba jak określano uchwalające kolegium: „in Conventu Principum et Statuum Silesiae”³⁶ i jak je podpisywano: „N.N.N die schlesischen Fursten und Stande” względnie ich pełnomocnicy³⁷. Mamy zatem do czynienia z faktem zastanawiającym. Mianowicie wśród zebranych nazw nie ma ani jednej, która współcześnie nie byłaby używana na określenie śląskiego sejmu. Różnica polega na tym tylko, że terminy *Landtag*, *Fürstentag* w odniesieniu do trybunalskich zjazdów występują w źródłach raczej wyjątkowo. Opisowe „die schlesischen Fursten und Stände”, w każdym razie w podpisach, jest niezmiernie częste w aktach trybunału, tak jak i w sejmowych. Podobnie określenie „allgemeine Zusammenkunfft” używane było zawsze również w odniesieniu do sejmu. Nie jest więc prawdą jakoby

³¹ Ibid., t. 43, fol. 58—492.

³² Ibid., t. 34, fol. 170 i n.

³³ Ibid., t. 34, fol. 591—615.

³⁴ Ibid., t. 33, fol. 558—563.

³⁵ Ibid., t. 35, fol. 398—399, 400—415.

³⁶ Ibid., t. 30, fol. 953—957.

³⁷ Tomy AP z XVII wieku, passim.

dopiero u schyłku XVII w. sejm, niejako na świadectwo swego upadku, przejął od trybunału miano *conventus publicus* (Hintze, Śreniowski), on je po prostu zawsze posiadał. Inna już rzecz, że nazwa ta we wskazanym przez tych autorów czasie mogła się bardziej upowszechnić.

Poprzednio — mówiąc o różnicach, które występowały między trybunałem i sejmem — stwierdziliśmy, że odmienny był w nich sposób głosowania. W sejmie kuria książąt i panów stanowych rozporządzała tylko jednym wotum, w trybunale natomiast książęta i panowie stanowi wypowiedzi wota odrębne, przez co było tam 5 wotów, nie zaś cztery. Wiadomość o tym pochodzi z aktu z drugiej połowy XVI w.³⁸ i można by na jej podstawie wnosić, że tak samo przebiegało głosowanie w zgromadzeniach trybunalskich. Nie ulega kwestii, że gdyby wspomniana odmiennosc i w zgromadzeniach tych miała miejsce, różnice między nimi i sejmem szłyby dalej niż można by wnosić po dotychczasowych wywodach. Tymczasem jednak wszystko wskazuje na to, że w zgromadzeniach trybunalskich wotowanie odbywało się w sposób indyferentny jak w sejmie³⁹. Z XVII w. zachowało się wiele aktów zgromadzeń trybunalskich, wśród nich zaś pisemne wota poszczególnych kurii oraz Urzędu Zwierzchniego. Wotum książąt obejmuje tam zawsze — jako jeden akt — również stanowisko wolnych panów stanowych. Nawet wówczas, gdy w określonej materii wota były ponawiane nie napotkaliśmy ani jednego przypadku, w którym by obie grupy pierwszej kurii występowały i wotowały odrębnie.

Co ciekawsze, w 1670 r. gdy dyskutowano „*novum modum contribuendi*”, stanowiska wewnątrz kurii bardzo były zróżnicowane i wystąpiły tym samym liczne tzw. *vota particularia*, wśród nich nie znalazło się wotum wolnych panów stanowych. Jak widać więc, w sprawie tak istotnej jak głosowanie i system głosów zbiorowych zgromadzenia trybunalskie upodobniły się do sejmów. Można przypuszczać, że zmiana ta (w zestawieniu z głosowaniem w trybunale *sensu stricto*) zaistniała już wówczas, gdy trybunał w połowie XVI w. przejął określone kompetencje uchwałodawcze, a więc od początków istnienia trybunalskich zgromadzeń. Trudno sobie wyobrazić, aby ciało o identycznym jak sejm składzie, lecz o odmiennym sposobie formułowania decyzji (orzeczenia), przejmując część funkcji sejmowych nie przejęło równocześnie jego sposobu obradowania.

Śledząc dalej różnice, które dzieliły zgromadzenie trybunalskie od sejmów stwierdziliśmy, iż nie było ono zwoływane przez króla, lecz przez generalnego starostę i w terminach przez prawo przewidzianych. Trzeba do tego dodać jeszcze dalsze odmiennosci, z powyższego wynikające. Oto

³⁸ Ogłosił ją R a c h f a h l, *op. cit.*, s. 444—445.

³⁹ W związku z tym należałoby skontrolować, czy sposób wotowania w trybunale (jako sądzie) z biegiem czasu nie uległ zmianie i nie upodobnił się do sejmów

bowiem przedmiotem obrad zgromadzenia nie była instrukcja królewska (tzw. *Instruction, Proposition, Postulata*), lecz propozycja generalnego starosty, stanowiąca swego rodzaju sumariusz spraw krajowych wymagających załatwienia⁴⁰. Stąd też na zgromadzeniach trybunalskich brak było królewskich komisarzy, reprezentujących jego osobę i żądania. W ten sposób zgromadzenia nie były forum negocjacji między panującym i stanami, na którym urzeczywistniałaby się zasadnicza funkcja systemu reprezentacyjnego: reprezentowanie stanowych interesów wobec monarchy.

Wbrew powyższemu ze źródeł wynika, że niejednokrotnie na zgromadzeniach trybunalskich były przedstawiane żądania królewskie, wobec których stany zajmowały stanowisko, wiążące później cały kraj. I tak z 1595 r. znana jest formalna instrukcja królewska, którą starosta generalny miał przedstawiać stanom po trybunale⁴¹. W 1649 r. cesarz domagał się pieniędzy na wojsko i zostawił staroście możliwość przedłożenia tego żądania w analogicznych okolicznościach⁴². Podobnie było w 1651 r.⁴³, gdy cesarz zażądał *Hochzeits-Donativ*, w 1658 r. gdy żądania cesarskie dotyczyły uchwał po poprzednim trybunale podjętych⁴⁴, w 1668 r. w związku z zaległościami podatkowymi⁴⁵.

Takich przykładów jest więcej. Zawsze wówczas, gdy panujący domagał się powzięcia określonej uchwały przez zgromadzenie trybunalskie, rozumie się samo przez się, że i samo to zgromadzenie zwołane było jeżeli nie na wyraźne, to na dorozumiane jego polecenie. Znane są źródłowe przykłady potwierdzające tę tezę⁴⁶. Wreszcie okoliczność trzecia, mianowicie brak na zgromadzeniach cesarskich komisarzy. I tutaj różnica się zacierza, ponieważ w wypadkach, gdy zgromadzenie trybunalskie ustosunkowywało się do postulatów monarchy, postulaty te były stanom referowane i popierane przez generalnego starostę (na wyraźne polecenie panującego), który zatem występował tam zawsze w charakterze królewskiego komisarza. Również i z dziejów sejmu znamy wypadki, gdy generalny starosta pełnił funkcję cesarskiego komisarza. Stany protestowały prze-

⁴⁰ Propozycja ta (*Landes-Proposition*) jak wydaje się od 1657 r. była formułowana według określonego schematu, dzieląc się na kilka *Membra, Classes*, względnie *Puncta*, których ilość oscylowała między 3 i 18. Przeważnie było ich pięć. Np. na zgromadzeniu po św. Michale 1657 r. były to: I. Allgemeine Landesnotturften, so theils von nicht vollzogenen Fürstentages- wie auch vorhergehenden Landes-Schlüssen herrühren; II. Allerhand Commun-Anbringen unterschiedlicher Stände, Stifter und Städte; III. Unterschiedlicher Privatorum Ansuchen; IV. Landes-Creditores; V. Subsidia und Recompensen. Por. AP, t. 35, fol. 80—107.

⁴¹ Ibid., t. 14, fol. 849—862.

⁴² Ibid., t. 33, fol. 598—639.

⁴³ Ibid., t. 34, fol. 1—12

⁴⁴ Ibid., t. 35, fol. 398—399, 400—415.

⁴⁵ Ibid., t. 43, fol. 26—31.

⁴⁶ Ibid., t. 34, fol. 522—524.

ciw takiej praktyce i na ogół skutecznie ⁴⁷, sam fakt jednak — że starosta na sejmie bywał komisarzem — pozostaje bezsporny, niezależnie od jego niezgodności z obowiązującą praktyką.

Pozostaje jeszcze jedna sprawa, mianowicie: końcowa uchwała sejmu nosiła nazwę *Antwort*, *Abschied*, *Beschluss*, *Schluss*, gdy tymczasem analogiczny akt zgromadzenia trybunalskiego był w zasadzie określany jako *Memorial*. I tu jednak rozróżnienie jest zatarte, tak samo nazywano bowiem także uchwały innych, węższych zgromadzeń sejm zastępujących, co ważniejsze zaś, również sejmy, poza swoim *Schluss* zawierającym stanowisko wobec żądań królewskich, uchwały z reguły akt osobny, dotyczący spraw krajowych, o nazwie *Memorial* lub *Landes-Memorial*. Wreszcie obok typowej dla uchwał zgromadzeń trybunalskich nazwy memoriału spotyka się dość często inną, mianowicie *Schluss* lub *Landes-Schluss*, jak wiadomo, właściwą dla sejmu. Sprawa terminologii nie jest jednak najważniejsza, lecz kwestia mocy prawnej. Mianowicie, szczególnie w XVII w. uchwały sejmowe musiały być zatwierdzone przez panującego (*Ratification*, *Ratihabition*) i dopiero wówczas uzyskiwały moc wiążącą, wymogu tego zaś nie było w stosunku do memoriału zgromadzenia trybunalskiego. Różnica wydaje się zasadnicza, jest to jednak pozór tylko. Z jednej strony również memoriały uchwalane przez sejmy zatwierdzenia takiego nie wymagały, z drugiej zaś znamy wypadek, gdy memoriał uchwalony przez zgromadzenie trybunalskie musiał uzyskać zatwierdzenie królewskie ⁴⁸.

Ostatnią sprawą szczegółową, którą pragniemy omówić jest kompetencja zgromadzeń trybunalskich. Oczywiście nie ma żadnego aktu ustawodawczego, który by ją ustalił, tak samo jak i instytucja sama żadnym formalnym aktem nie została powołana. Kompetencję tę można poznać tylko z praktyki tych zgromadzeń. Uczynił to Rachfahl dla drugiej połowy XVI i początków XVII w. i ustalił, iż na trybunalskich zgromadzeniach załatwiono sprawy mniej ważne, lub też szczególnie pilne sprawy „krajowe”. Było to obsadzanie urzędów stanowych, rozpisywanie niewielkich podatków krajowych, postanowienia dotyczące ściągania zaległości podatkowych i egzekucji w tym zakresie, sprawy podatków i ceł, sprawy obrony krajowej, załatwianie zażaleń i próśb oraz inne sprawy o ogólnym, tzn. ogólnościąskim znaczeniu ⁴⁹. Zatem ogólnie biorąc były to sprawy wewnętrzniekrajowe, wśród których naczelné miejsce zajmowały postanowienia zmierzające do wykonania uchwał sejmowych. Materiały z XVII i pierwszej połowy (do 1740 r.) XVIII w. potwierdzają w całej rozciągłości wnioski, do których doszedł Rachfahl.

⁴⁷ Ibid., t. 14, fol. 849—862.

⁴⁸ Ibid., t. 35, fol. 398—399, 400—415.

⁴⁹ Rachfahl, *op. cit.*, s. 218—219.

Źródła dowodzą również, że wszystkie te sprawy nie stanowiły wyłączonej kompetencji zgromadzeń trybunalskich. Odpowiednie uchwały podejmowano bowiem również na samym sejmie i to zarówno w czasie przed powzięciem ostatecznej uchwały na żądania królewskie⁵⁰, jak i po niej. Prawdopodobnie od 1612 r. utarła się przy tym praktyka sporządzania obok właściwego *Beschluss* również osobnego tekstu uchwały krajowej, pod nazwą *Landes-Memorial*. Jak wiemy już, tę nazwę zasadniczo nosiły uchwały zgromadzeń trybunalskich.

Pojętnie stwierdzono, że uchwały zgromadzeń trybunalskich miały w zasadzie charakter „wewnątrzkrajowy” i w dużej mierze dotyczyły wykonania (przede wszystkim podatkowych) uchwał sejmu. Od zasady tej znamy jednak szereg wyjątków, kiedy zgromadzenie trybunalskie podejmowało uchwały, dla jakich właściwie kompetentny był sejm, gdy dawało odpowiedź na konkretne pieniężne żądania króla. I tak w 1649 r. zgromadzenie to zajmowało się żądaniem króla pieniędzy na wojsko⁵¹, w 1651 r. postulowanym *Hochzeits-Donativ*⁵², w 1668 r. żądaniami panującego dotyczącymi zaległości podatkowych⁵³ itp. Dowodzi to, że zgromadzenie trybunalskie w określonych okolicznościach mogło działać tak jak sejm, że było wręcz z sejmem identyczne. Już wyżej była mowa o tym, że wówczas również organizacyjne różnice między zgromadzeniem i sejmem zanikały.

Obecnie zbierzmy poczynione obserwacje, celem wyciągnięcia wniosków. Wszystko, co dotychczas powiedziano o obradach wiążących się z trybunałem: ich nazwy, skład, kompetencje, liczne i zastanawiające podobieństwa z sejmem dowodzą daleko posuniętego zatarcia granic między dwiema instytucjami. Narzuca się nawet przeświadczenie o ich identyczności, nieraz wypowiedane w literaturze. Istnieje jednakże ważka okoliczność, która na takie identyfikowanie sejmu i trybunalskich zgromadzeń nie pozwala.

Niemal od początku rządów habsburskich w Czechach i na Śląsku toczyła się bowiem walka o prawo stanów śląskich do samorzutnego zgromadzenia się na sejmy. Do szczególnego napięcia doszła ona w schyłkowych latach panowania Rudolfa II, w 1608 i 1609 r. Trzeba podkreślić z naciskiem, że działo się to w czasie, gdy praktyka odbywania zgromadzeń stanowych w związku z trybunałem była już ostatecznie ustalona. Na trybunał zjeżdżano się w terminach z góry określonych i z mocy samego prawa, w składzie identycznym jak na sejm. Skoro stany tak upor-

⁵⁰ Dowodzi tego identyczność datacji zasadniczej uchwały i dalszych „krajowych” postanowień i uchwał.

⁵¹ AP, t. 33, fol. 598—639.

⁵² Ibid., t. 34, fol. 1—12.

⁵³ Ibid., t. 43, fol. 26—31.

czywie w tych warunkach dopominały się prawa „samozgromadzania się” na sejm — to znaczy, że w oczach współczesnych i w praktyce ówczesnego życia politycznego na Śląsku zgromadzenie odbywane po trybunale nie było sejmem, sejm zaś był czymś od niego ważniejszym, o większych możliwościach i znaczeniu,⁵⁴

Nasuwa się zatem pytanie: czym były owe zgromadzenia, po trybunałach dwa razy w roku odbywane, i czy w ogóle należy je traktować jako coś innego, odrębnego od tego sądu? Że było to coś odrębnego instytucjonalnie, że nie były to tylko przygodne narady składu orzekającego dowodzą same źródła. I tak w 1651 r. cesarz żądając „weselnej donatywy” (*Hochzeits-Donativ*) mówił o przedstawieniu przez starostę sprawy stanom „po trybunale”⁵⁵. Z 1652 r. przeciwstawienie mamy nawet wyraźniejsze, gdy czytamy o „nach Ober-Recht Jubilate angestellte Landes-Zusammenkunft”⁵⁶. Rok 1661 przynosi szczegół jeszcze bardziej dobitny. Wówczas bowiem po św. Michale trybunał z ważniejszych przyczyn nie odbył się (tzn. nie orzekał) mimo to jednak samo zgromadzenie stanowe miało miejsce i osobny *Landes-Schluss* został uchwalony⁵⁷.

Nie był to zatem sąd. Ale jak wiemy już, nie był to także sejm. Było to zgromadzenie stanowe, od sejmu różniące się zakresem zasadniczej kompetencji. Sejm był forum, na którym decydowano przede wszystkim w sprawach przedłożonych w „instrukcji” czy też „propozycji” monarchowej. Sprawy krajowe, gdy występowały, były ewentualnie dyskutowane i uchwalane po właściwej uchwale sejmowej i po odjeździe komisarzy, ujmowane też w odrębnym akcie⁵⁸. Sprawy krajowe, swoiście samorządowe, były podstawowym zakresem kompetencji zgromadzeń odbywanych po trybunale. Odrębność obu tych kompetencji występuje wyraźnie w praktyce sejmowej drugiej połowy XVII w. gdy oba zgromadzenia często jednocześnie obradowały: rezultatem sejmu była odpowiedź na cesarską propozycję, wynikiem potrybunalskich obrad — uchwała krajowa. Była to więc instytucja osobna, niewątpliwie stanowiąca element

⁵⁴ W ostatnim stuleciu habsburskich rządów na Śląsku walka stanów o prawo zgromadzania się na sejm z własnej inicjatywy już nie jest źródłowo uchwytne. Fakt to rozumieli w warunkach ogromnego nasilenia władzy absolutnego monarchy i nie należy w nim upatrywać dowodu na to, jakoby, od drugiej połowy XVII wieku stany zdobyły prawo samozgromadzania się właśnie w postaci zgromadzeń trybunalskich.

⁵⁵ AP, t. 34, fol. 1—12.

⁵⁶ Ibid., t. 34, fol. 112—120.

⁵⁷ Ibid., t. 36, fol. 531—561.

⁵⁸ W konsekwencji za sejm w ścisłym rozumieniu należy uważać tylko tę część zjazdów sejmowych, na której formułowane było stanowisko stanów wobec królewskiej propozycji, tzn. od rozpoczęcia obrad do chwili ostatecznego sformułowania odpowiedzi-uchwały. Obrady późniejsze, których rezultatem były *Memoriała* były już tylko „samorządowymi” obradami, odpowiadającymi istotą swą zgromadzeniom trybunalskim.

systemu stanowej reprezentacji. Proponujemy dla niej opisową nazwę **z g r o m a d z e ń t r y b u n a l s k i c h**.

Pozostaje jeszcze określić jej stosunek do sejmu. Są tu dwie możliwości. Jedna, że zgromadzenia trybunalskie były instytucją alternatywną wobec sejmu, którą monarcha mógł się posłużyć, gdy zwoływanie sejmu z jakichkolwiek względów było mu nieporęczne, z identycznym jak przy sejmie skutkiem. Druga możliwość to zastępczy charakter tego zgromadzenia wobec sejmu, że mianowicie cesarz *ad hoc*, dla pośpiechu, mógł wykorzystać zbierający się periodycznie trybunał i odbywane po nim „krajowe” obrady dla przedstawienia swych żądań i uzyskania odpowiedniej uchwały. Praktyka drugiej połowy XVII w. dowodzi, że zgromadzenia trybunalskie nie tracąc swego samodzielnego charakteru, jako ciało powołane do decydowania w sprawach krajowych mogło być wykorzystywane przez monarchę jako zgromadzenie zastępcze wobec sejmu.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI

TRIBUNAL ASSEMBLIES. FROM STUDIES ON THE SYSTEM OF STATE REPRESENTATION IN FEUDAL SILESIA

The aim of this work is to establish the intrinsic nature of the particular types of assemblies associated with the meetings of the Silesian princely tribunal (*Ober- und Fürsten-Recht*). Due to the far reaching similarity between these gatherings and the Landtag (local parliament), in literature these two institutions have hitherto frequently been taken as identical, or at any rate the line dividing them has become indistinct. On the basis of detailed documentary evidence it has been established that the gatherings accompanying the tribunals (called in this work tribunal assemblies) formed an independent institution in the system of feudal representation, whose competence extended over the internal affairs of the country, not requiring cooperation between the other states and the sovereign.

Nevertheless, during the period of absolute rule of the Habsburg monarchy, these assemblies were also exploited as an alternative form of the Landtag, and naturally the then wielded the same authority as the Landtag.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI

DIE GERICHTSHOFVERSAMMLUNGEN (AUS STUDIEN ÜBER DAS SYSTEM DER STÄNDEREPRÄSENTATION IM FEUDALEN SCHLESSEN)

Die Arbeit ist der Feststellung des Charakters der einzelnen Versammlungen gewidmet, die mit den Sitzungen des schlesischen Fürstengerichtes (*Ober- und Für-*

sten-Recht) verbunden waren. Als Folge weitgehender Ähnlichkeiten dieser Zusammenkünfte mit dem Landtag wurden sie in der bisherigen Literatur öfters gleichgestellt oder es wurden mindestens die zwischen ihnen bestehenden Grenzen verwischt. Anhand von eingehendem Aktenmaterial wurde nun festgestellt, dass Zusammenkünfte aus Anlass der Gerichtshaltung (in der Arbeit als Gerichtshofversammlung bezeichnet) eine selbständige Institution der feudalen Repräsentation darstellten, die sich in ihren Befugnissen auf inländische Fragen begrenzte, die keine Zusammenarbeit der Stände und des Monarchen benötigten.

Trotzdem wurden diese Zusammenkünfte zur Zeit des Absolutismus in der habsburgischen Monarchie gleichfalls als Ersatzform für den Landtag benutzt, die dann natürlich dieselben Befugnisse wie der Landtag hatten.

КАЗИМЕЖ ОЖЕХОВСКИ

ТРИБУНАЛЬСКИЕ СОБРАНИЯ. К ВОПРОСУ О СИСТЕМЕ СОСЛОВНОГО ПРЕДСТАВИТЕЛЬСТВА В ФЕОДАЛЬНОЙ СИЛЕЗИИ

Данная работа посвящается установлению характера особых собраний, связанных с заседаниями силезского княжеского трибунала (*Ober — und Fürsten Recht*). В результате больших сходств этих собраний с сеймом в накопившейся литературе по этому вопросу зачастую оба эти органа отождествлялись или по крайней мере стирались существующие между ними грани. На основе детального обследования существующих документов устанавливается, что съезды по случаю трибуналов (называемых в работе трибунальскими собраниями) являлись своеобразным учреждением в системе феодального представительства, сосредоточивавшим свою работу на внутренних вопросах, не требующих сотрудничества сословий и монарха.

Наряду с этим в период самодержавного правления в монархии Габсбургов эти собрания использовались также в качестве заместительной формы по отношению к сейму и получали, естественно, равные сейму компетенции.